

Cisza wyborcza

17 maja 2025

Od rana w serwisach informacyjnych, góruje w przekazach fraza „cisza wyborcza”. Odmieniana na wszelakie przypadki i sposoby. Różne mądre dziennikarskie głowy gadają, jakie to surowe kary grożą obywatelom naszego kraju, za agitację wyborczą w trakcie trwania „ciszy wyborczej”. Jakie to konsekwencje zostaną nałożone na tych, co spróbują złamać obowiązujące prawo.

Wczoraj Szef Krajowego Biura Wyborczego, pan Rafał Tkacz w odpowiedzi na pytanie dziennikarza podczas konferencji prasowej powiedział, że „lajkowanie postów kandydatów na prezydenta w momencie obowiązywania ciszy wyborczej może mieć znamiona jej złamania”. Obłąd i kuriozum. Wystrzegajcie się obywatele „lajków”, bo są równie szkodliwe, co palenie tytoniu w miejscach niedozwolonych. Każdy użytkownik fejsa i innego iksa powinien się przejąć, wszakże „cisza wyborcza” jest najważniejsza!

W tym całym wyborczym zamieszaniu, dziwnym trafem fakt jawnego łamania punktów „Kodeksu wyborczego” już nikomu nie przeszkadza. No chociażby takich jak prowadzenie kampanii wyborczej przed oficjalnym ogłoszeniem daty wyborów, dla niepoznaki nazywanej „prekampanią”, przekraczanie limitów wydatków na kampanię wyborczą, niejasne rozliczanie reklam wyborczych na portalach społecznościowych, czy też wreszcie przekręty związane z podpisami na listach poparcia. Tutaj kandydaci i komitety wyborcze są w większości przypadków bezkarni. Hulaj dusza, piekła nie ma. O tych faktach w mediach „to niedobra jest o tym mówić” cytując klasyka. Usłyszymy za to z powagą, że trzeba zachować ciszę.

Tak o to „cisza wyborcza”, która de facto nie funkcjonuje, bo jest archaizmem na dzisiejsze, scyfryzowane czasy, jest przez medialny „ściek” i specjalistów traktowana jak prawda objawiona. Wyjątkowy, niepowtarzalny okres wyczekiwania na

otwarcie lokalów wyborczych, w którym nie można nawet „lajknąć” na ulubionego kandydata. Poważne łamanie prawa przez komitety wyborcze, nierówne traktowanie kandydatów jest niczym szczególnym. Mało istotną kwestią, którą nie warto się zajmować i nagłaśniać w porównaniu do mocarnej „ciszy wyborczej”. Cisza wyborcza musi być i basta!

Państwo z kartonu z chorym prawem, tworzone przez chorych ludzi.

Autorstwo: Dariusz Piechaczek

Źródło: MyslPolska.info